

JĘZYKOZNAWSTWO

Władysław Kryzia (Sosnowiec–Łódź)

**PROBLEMY NARODOWOŚCIOWE I JĘZYKOWE
WE WSPOMNIENIACH JOSIPA VOŠNJAKA¹**

Josip Vošnjak – z zawodu lekarz, z powołania słoweński działacz narodowy, z wyboru także literat, urodził się w Šoštanju w roku 1834. Jego wspomnienia obejmują okres od roku 1840 do 1873. Na ich podstawie można w dużym stopniu odtworzyć stan i budzenie się świadomości narodowej ówczesnych Słoweńców, sytuację językową, ruchy i działania odrodzeniowe, a także – do pewnego stopnia – ewolucję poglądów na sprawy językowe i narodowe oraz, ściśle związane z nimi, oświatowe.

Na początku okresu objętego wspomnieniami pojęcie Słowenii nie było jeszcze powszechnie znane. Nazwę *Slovenia* (*Slovenija*, w pierwszych wersjach także *Slovenja*) użył pierwszy raz Valentin Vodnik w rękopisie jednego ze swoich wierszy w roku 1816, a w druku pojawiła się ona wiele lat później (1844) w czasopiśmie „Novice”, także w wierszu Janeza Vesela Koseskiego. W tym czasie wśród Słoweńców przeważało jeszcze nie narodowe, lecz regionalne poczucie tożsamości. Tylko po słoweńsku mówili niewykształceni chłopci. Słoweńscy mieszkańcy miast i miasteczek, zwanych wówczas „trgami”, byli zazwyczaj dwujęzyczni – często świadomie jako język komunikacji wybierali niemiecki. W wielu fragmentach swoich wspomnień Vošnjak potwierdza ten fakt:

Mi iz trga smo večinoma že od doma znali nemško. V naši hiši smo med seboj navadno nemško govorili, toda znali smo tudi slovensko. Čutili pa se nismo ne za Nem-

¹ Artykuł ten można potraktować jako przyczynek do rozdziału *Udział Styrii w kształtowaniu języka literackiego* będącej w druku książki mojego autorstwa *Słoweński. Słoweńcy. Słowenia. Zarys historii języka i kształtowania się świadomości narodowej*.

ce, ne za Slovence, ker se za narodnost sploh nikdo ni menil do l. 1848. in nam je jezik le bil sredstvo, da se sporazumemo med seboj in z drugimi (S I, s. 11–12)².

O używaniu języka niemieckiego przez mieszczan pisze też w wielu innych miejscach. Wymienia przy tym nie tylko styryjskie miasta, jak np. Slovenską Bistricę, ale także kraińskie, takie jak Tržič, Kranj i inne:

Tačas Tržič še ni slovel zavoljo svojih Cimbrov in Tevtonov, pač pa zavoljo obilne nemškutarije. Mi smo Tržičane pozdravljali s krepkimi živio-klici, a neki dedec, menda je bil Železingar, ki je blizu mene stal, je dejal: „Bei uns wird nicht živio gerufen” (S I, s. 52).

[...] je tudi v Kranju med uradniki in mnogimi meščani bil občevalni jezik nemški (S I, s. 69).

O mieszkańcach Slovenskiej Bistricy, w której spędził wiele lat jako lekarz, Vošnjak pisze:

Sebe so namreč meščani imeli za olikance, ker so vsaj ob nedeljah in praznikih hodili v civilnih oblekah in ker so zraven slovenskega jezika, ki ga je vsak znal prav dobro govoriti, kramljali med seboj navadno po nemško. Pa kakšna je to bila nemščina! Pravilno nemško pisati takrat nobeden ni znal. Da bi kake nemške knjige čitali, tega nisem nikjer opazil (S II, s. 115–116),

zaś w kontekście ich życia i zainteresowań sprawami narodowymi jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX wieku zauważa:

Za javne zadeve, najsi bo v političnem ali narodnem oziru, se velika večina (pravi „Herdentier”), ni brigala. V krčme dopoldne na „Gabelfrühstück”, zvečer na večerjo, po kosilu v kavarne na črno kavo in karte so vsi radi hodili. Časnike prebirati ni jim bilo mar. Največja zabava je bila, ako se je prigodil kak škandalček, o katerem se je potem govorilo, dokler ga ni kak novi škandalček izpodrinil (S I, s. 110).

Wspomina także, że z mieszkającym w Bistricy ojcem słoweńskich działaczy narodowych, braci Sernców, rozmawiał zawsze po niemiecku. O miejscowym naczelniku powiatowym („okrajni predstojnik”, „Bezirksvorsteher”) pisze, że znał dobrze słoweński, ale żądania wprowadzenia słoweńskiego do urzędów wydawały mu się skrajnie niemądre („preneumna”). Tak naczelnik Kokoschinnegg, jak i burmistrz Kowatschitsch ostrzegali go przed jakąkolwiek agitacją narodową. Jedyńm, który podzielał jego poglądy, ale nie mógł ich początkowo zbyt otwarcie głosić w tym nieprzychylnym sprawom narodowym środowisku, był miejscowy notariusz Franc Ratej. To on w bardzo czarnych barwach przed-

² Stosuję skrócony zapis lokalizacji cytatów (skrót tytułu, numer strony). Wykaz skrótów znajduje się na końcu artykułu.

stawił Vošnjakowi obraz świadomości narodowej wśród mieszkańców. Dobrą ilustracją jest następujący dialog:

– Če mislite, mi je odgovoril Ratej, tu agitirati za slovenstvo, potem takoj rajši šila in kopita poberite, kajti v celem okraju ne najdete ne enega narodno mislečega človeka.

– Kaj pa duhovniki?

– Župniki so vsi iz stare šole brez vsake narodne zavesti. Mestni župnik in dekan Druschkowitsch (tako se je podpisoval) se le briga za svoje vinograde in za prodajo „Brandtnerja” v buteljah. Ravno tako vsi drugi opravljajo svoje cerkvene dolžnosti, sicer pa se ne menijo za drugo, kakor za svoja gospodarstva.

– Kaj pa moj stric v Šmartnem? – Bil je tačas bratranec mojega očeta, Jaka Vošnjak, župnik v Šmartnem na Pohorju.

– Nič ni boljši od drugih.

– In kmetsko ljudstvo?

– Nevedno in nezavedno. Časnikov slovenskih nimajo, da bi jih čitali in menda še sami ne vedo, katere narodnosti da so. Mislijo, da le tisti človek kaj velja, ki nemško zna, ker slišijo vso gospodo le nemško govoriti, ker se v šolah le nemščina uči, v kancelijah le nemško piše. Tudi v moji ni še bilo stranke, ki bi zahtevala slovenski spis (S I, s. 114).

Wielu chłopów nie umiało czytać. Jedynie ci, którzy mieli słoweńskie modlitewniki (głównie kobiety), mogliby czytać coś innego. Docierało jednak do nich niewiele wydawnictw. Powstała na początku lat pięćdziesiątych „Mohorjeva družba” nie była jeszcze zbyt popularna, tu i ówdzie można było spotkać poszczególne numery wydawanych przez A. Slomška „Drobtinic” lub jakieś pojedyncze książki. Vošnjak przypadkowo natknął się na młynarza, Lovra Stepišnika, który czytał i posiadał kilka słoweńskich książek i kilka numerów „Drobtinic”. Zaopatrywał go później w książki i czasopisma, które ten pożyczał innym chłopom.

W latach czterdziestych, od których Vošnjak rozpoczyna swoje wspomnienia, szkoły były niemieckie i nieobowiązkowe:

Ker ni bilo nobene šolske dolžnosti, so zahajali v šolo le otroci taci h staršev, kateri so jih hoteli v šolo pošiljati, največ iz trga, iz okolice le bolj od premožnejših kmetov. Učni jezik je bil nemški, a s kmetskimi otroki, ki so govorili le slovensko, je učitelj tudi slovensko govoril (S I, s. 11).

I dalej:

V šoli torej se nismo učili niti črke slovenske brati ali pisati, imeli smo nemški abecednik, nemško čitanko, nemško računico in tudi nemški katekizem (S I, s. 112).

Pisava imen v katalogu je bila nemška, vendar so končnice ik, ek in ak pisane s k, in ne kakor se je poznaje vgnezdilo u gg. Moje ime je bilo zapisano Woschnak, dasi je v krstnih knjigah stalo ali Woschnagg ali Woschnagk. Na gimnaziji so me že pisali z gg

in ta pisava po krstnem listu je ostala, dokler nisem postal doktor in l. 1859, samovoljno se začel podpisovati slovensko (S I, s. 14).

Mniej więcej od tego okresu (1859 r.) Vošnjak zaczyna się zbliżać do ruchu narodowego Słoweńców. Sam pisze, że dopiero w roku 1860 w Kranju, gdzie objął posadę lekarza, zaczyna bardziej interesować się językiem słoweńskim. Tutejsze kasyno, skupiające miejscowych urzędników i inteligencję, z jego inicjatywy zaprenumerowało wydawane przez Janeza Bleiweisa „Novice”. W tym też roku wysłał do „Novic” pierwszą korespondencję po niemiecku, bo jak pisze: „[...] ker še nisem bil toliko vaju, da bi si upal slovensko pisati”. Wtedy też, po upadku absolutyzmu, rośnie świadomość narodowa, także wśród miejscowych Słoweńców, i zaczynają się rozmowy oraz spory na tematy narodowe i językowe, choć, jak stwierdza autor wspomnień: „[...] je tudi v Kranju med uradniki in mnogimi meščani bil občevalni jezik nemški” (S I, s. 69). Sam słoweńskiego języka literackiego uczy się, czytając „Novice”. W rok później zbiera podpisy pod apelem o równouprawnienie języka słoweńskiego:

„Novice” so nasvetovale adresu na Schmerlinga, v kateri bi se navedle vse točke narodnega programa, pred vsem ravnopravnost našega jezika v uradih in šolah. Dr. Janez Bleiweis je razpošiljal na vse strani adresu s polami za podpise in tudi jaz sem jih dobil cel kup. Lotil sem se nemudoma dela, vozil se po vsem okraju, oglašal se pri župnikih, ki so bili vsi pripravljeni nabirati podpise, in v 14 dneh sem imel nabranih 1200 podpisov, katere sem poslal v Ljubljano. To je bila moja prva politiška agitacija, ki ni dopadala Derbiču in stari kranjski gardi (S I, s. 76–77).

Wspomniany Derbič³ był kranjskim starostą (okrajni glavar); jak pisze Vošnjak: „[...] Kranjec starega kroja, ki o novi slovenščini ni hotel slišati” (S I, s. 69) i jak widać, był przeciwnikiem wszelkich zmian, nie spodobała mu się nawet prenumerata „Novic”, gdyż uważał, że są niepotrzebne, bo nikt ich nie będzie czytał. Pierwszą swoją korespondencję do „Novic” Vošnjak zredagował po niemiecku, bowiem nie czuł się jeszcze na siłach pisać po słoweńsku⁴.

Wcześniejsze lata Vošnjak wspomina dość pobieżnie. W okresie Wiosny Ludów miał skończone 14 lat. O wakacjach 1847 roku pisze:

Počitnice l. 1847. so bile prav živahne, pravzaprav poslednje starega časa, ko se nikdo ni brigał za politična in narodna vprašanja (S I, s. 24).

Uczył się wtedy w gimnazjum w Grazu, w jego klasie oprócz niego nie było żadnego Słoweńca. Wspomina, że w czasie wakacji 1848 roku w Celju powie-

³ Autor nie podaje imienia.

⁴ „Prvi dopis sem poslal »Novicam« l. 1860. [...] in sicer nemški, ker še nisem bil toliko vaju, da bi si upal slovensko pisati” (S I, s. 69).

wały słoweńskie flagi. Po przedłużonych w tym roku wakacjach nawiązał z nim kontakt niewymieniony przez niego z nazwiska uczeń starszej klasy, Słoweniec, i zaprowadził go do Stowarzyszenia Słoweńskiego (Slovensko društvo). Po tym zdarzeniu Vošnjak naszył sobie na czapkę wstążkę ze słoweńskimi barwami i nosił ją przez jakiś czas, dopóki w gimnazjum nie zostało to zakazane. W ruch narodowy jeszcze się nie włączył, o czym świadczy zdanie: „In spet se nisem brigal ne za politična ne za narodna vprašanja” (S I, s. 31).

Jeszcze po rozpoczęciu studiów medycznych w Wiedniu w 1852 roku Vošnjak nie przypuszczał, że kiedykolwiek będzie zajmował się polityką i sprawami narodowymi, choć w czasie studiów podpisał, a nawet redagował pismo z poparciem dla niesłusznie zwolnionego profesora. Mimo że – jak stwierdza – w porewolucyjnych czasach absolutyzmu było mnóstwo szpicli, ta studencka akcja zakończyła się sukcesem, tj. uratowała profesora, a studenci nie ponieśli żadnych konsekwencji. W czasie studiów zaprzyjaźnił się z utalentowanymi muzycznie braćmi Benjaminem i Gustawem Ipavicami i czasem razem śpiewali pieśni słoweńskie. Wspomina ich także z czasów późniejszych jako związanych ze słoweńskim ruchem narodowym, szczególnie Benjaminą jako kompozytora i dyrygenta. W czasie wakacji 1856 roku występowali razem z księdzem Nikołajem Ripšlem (jako czwartym) w Trziču, który (choć w Krainie) w tym okresie nie wyróżniał się pozytywnie pod względem świadomości narodowej⁵.

Za najbardziej znaczące dla historii narodu słoweńskiego Vošnjak uważa lata sześćdziesiąte dziewiętnastego wieku:

Doba šestdesetih let od 1861. do 1870. l. bo zmerom ostala imenitna v pohlevni zgodovini našega pohlevnega naroda. [...] Za Slovence pa je ta čas bil pravi preporod, vzbujenje iz mnogostoletnega dremanja in vstop v vrsto drugih že bolj zavedenih narodov (S I, s. 81).

Šele odslej se je narodna inteligencija, ki se je dosihmal najbolj pečala z jezikoslovjem in kaj malega z beletristiko, začela brigati za politična in narodna vprašanja. In zdaj je šlo narodno delo rapidno naprej. Čudovito naglo se je množilo število iskrenih rodoljubov. Že leta 1861. spomladi sta se ustanovili čitalnici v Mariboru in Trstu, šele jeseni tudi v Ljubljani, potem v Celju, Ptuj in v mnogih drugih mestih in trgih (S I, s. 82).

Wtedy też Vošnjak zdecydowanie włączył się w ruch narodowy. Otwarcie czytelnicy w Mariborze nastąpiło 14 lipca 1861 r. Autor wspomnień przebywał wtedy w Lublanie i w związku z tym napisał:

⁵ Por. cyt. s. 1 XXXXXXXXXXXXXXXX.

Mi młajši v Ljubljani smo hudo kritikovali naše starejše gospode, da v Ljubljani, kjer je toliko narodnih moči, še ni bilo čitalnice, maloštevilni mariborski narodnjaki pa so jo ustanovili. To je res zbudilo Ljubljančane, da so se lotili dela, sestavili pravila in v septembru začeli podpise za pristop nabirati. Dotične vabilne pole, katerih eno sem tudi jaz prejel in jo še hranim, so imele slovenski in nemški (!) tekst. Tako malo so se še znašali na narodno zavest. Ljubljanska čitalnica pa se je še 24. novembra slovesno otvorila, ko mene ni bilo več tam (S I, s. 103).

Jako ważne wydarzenie tego roku wymienia też zorganizowaną z udziałem Lovra Tomana narodową uroczystość w Bledzie. Poruszono tam między innymi problem braterstwa z Chorwatami i zebrano około 1000 guldenów na utworzoną wówczas w Zagrzebiu Jugosłowiańską Akademię Nauk i Umiejętności.

W roku 1861 odbyły się wybory do parlamentów regionalnych. W Styrii nie wybrano żadnego Słoweńca, jedynie w Ptuj sprzyjającego Słoweńcom Niemca Mihaela Hermana. W Krainie wybrano kilku świadomych Słoweńców-patriotów: Janeza Bleiweisa, Lovra Tomana, Dragotina Dežmana i Mihaela Ambroža. Dežman jeszcze tego samego roku zmienił swoje poglądy na sprawy narodowe i stał się symbolem zdrajcy. Vošnjak pisze:

[...] Dežman pa je še tisto leto se prelevil iz narodnjaka v nemškutarja in postal za vse čase prototip grdega renegata (S I, s. 85).

I dalej:

Dne 27. junija je je v državnem zboru govoril svoj zloglasni govor proti dr. Tomanu in slovenskim zahtevam, kar je v Ljubljani vzbudilo silno ogorčenje proti njemu. Odslej je bil zaklet sovražnik vseh še tako skromnih slovenskih terjatev in o vsaki priliki dokazal, da je poturica hujši od Turka [...]. (S I, s. 88).

Ambrož zaś równo dwa miesiące wcześniej, 27 kwietnia, został wybrany przez radę miejską na „župana” Lublany i w maju zatwierdzony na to stanowisko przez cesarza. Wywołało to entuzjazm słoweńskich mieszkańców Lublany, którzy zorganizowali manifestację na jego cześć z pochodniami i muzyką. Zaczął dziękować im po niemiecku, ale po okrzykach: „Slovensko! Slovensko!” kontynuował przemówienie po słoweńsku.

Z czasów lublańskich Vošnjak wspomina też Jurija Fleišmana, twórcę pierwszego chóru słoweńskiego, który zapoczątkował swoją działalność wraz z otwarciem lublańskiej czytelnicy słoweńskiej.

Bardzo pozytywnie pisze o Bleiweisie, którego miał okazję poznać w roku 1861. Mówi o nim : „Pravi slovenski prerok” (S I, s. 92).

Wtedy też poznał się z Luką Svetcem, z którym łączyła go później przyjaźń i wspólne działanie na rzecz praw Słoweńców. Pisze o nim:

Posebno s Svetcem sva se večkrat izprehajala pod Tivolijem in nazvati ga smem svojega Mentorja, zlasti kar se tiče slovenščine, v kateri je on bil gramatično izučen, jaz pa preprost samouk. Moral sem si kupiti Kopitarjevo slovnico in po izprehodih me je Svetec opozarjal na pogoške v moji slovenski govorici (S I, s. 98).

Nie wiadomo, dlaczego Vošnjak kupił gramatykę Jerneja Kopitara sprzed ponad pół wieku, kiedy już w użyciu była gramatyka Antona Janežiča z nowymi formami, nie tylko akceptowanymi, lecz także propagowanymi przez styryjskich Słoweńców.

Pod koniec roku 1861 Vošnjak przeniósł się do Slovenskiej Bistricy. Patriotyczne środowisko lublańskie zaraziło go już narodowymi ideami i mimo tego „ugoru” pod względem świadomości narodowej, jak mu przedstawiał sytuację w Styrii Bleiweis, zachęcając go do powrotu tam, zdecydował się na działalność oświeceniową. Nawiązał kontakty z „narodowcami” skupionymi wokół czytelnicy w Mariborze (prawnicy: Janko Sernec, Pavličič i poznany już wcześniej Ferdinand Dominkuš oraz jeden z dwu słoweńskich profesorów mariborskiego gimnazjum, Josip Šuman) i nieco później w Celju (Štefan Kočevar, Franc Kapus). Także wtedy napisał do niego po raz pierwszy Davorin Trstenjak, zaczynając swój list zwrotem „Visokočislani rodoljub!”, co adresata wprowadzało w dumę. W Celju ustalał strategię na wybory uzupełniające do parlamentu styryjskiego. Słoweńscy patrioci wysunęli kandydaturę Radoslava Razlaga. Tym razem jednak nie osiągnęli sukcesu, jednak stanowili już zwartą i – jak pisze autor wspomnień – dobrze współpracującą grupę:

Rad se spominjam tiste lepe dobe šestdesatih let, ko nas je iz začetka sicer bilo še maloštevilno krdelce narodnih bojevnikov, a vsi smo bili složni in tesno združeni, delujoči brez ozira na lastno korist, vsi drug drugega podpirajoči, vsak pripravljen svoje mesto odstopiti drugemu bolj sposobnemu (S I, s. 124).

Wielu z tych „narodnih bojevnikov” wyrosło w domach, gdzie mówiło się po niemiecku. Dotyczy to samego autora, także rodzeństwa Sernców i F. Dominkuša („Kadar sem očeta Sernca srečal, sem se rad z njim pogovarjal, seveda nemško” [S I, s. 116]). Dominkuš, choć dzieciństwo spędził na terenach czysto niemieckich i niezbyt dobrze mówił po słoweńsku, miał duży wkład w szerzenie słoweńskich idei narodowych. Popierał młodych kształcących się Słoweńców, dzięki jego znacznemu wkładowi pieniężnemu (1000 guldenów i oprócz tego kaucja) powstało w Mariborze czasopismo „Slovenski Narod” redagowane przez Antona Tomšiča. Wraz z autorem wspomnień został wybrany do styryjskiego parlamentu.

W roku 1863 uroczystości obchodzono na ziemiach słoweńskich tysiąclecie misji św. św. Cyryla i Metodego. Przy tej okazji przystąpiono do ustanowienia „Macierzy Słoweńskiej” (Slovenska Matica). W Mariborze ukonstytuował się

komitet organizacyjny, w skład którego wchodził profesor gimnazjalni Josip Šuman i Janez Majcinger, Janko Sernec i mieszkający tam czeski „narodowiec” inżynier Chocholovšek⁶. Opracowany przez nich projekt statutu został rozpowszechniony wśród słoweńskich patriotów. Na odzew odpowiedziało czterdziestu fundatorów z indywidualnymi wkładami pieniężnymi po 50 guldenów. Spośród mieszkańców Slovenskiej Bistricy i całego powiatu w dzieło włączyli się tylko autor wspomnień i notariusz Franc Ratej. Po sześciu miesiącach statut został ostatecznie opracowany w Lublanie, a 4 lutego 1864 roku zatwierdzony przez władze. Vošnjak ubolewa, że wśród fundatorów z powiatu „slovenskobistrickiego” nie znalazł się ani jeden duchowny, a dopiero potem, kiedy już „Slovenska Matica” była zatwierdzona, przystąpili do niej jeden proboszcz i trzech wikariuszy.

W tym też roku w styryjskim parlamencie M. Herman wygłosił mowę w sprawie wprowadzenia języka słoweńskiego do szkół i urzędów, którą zakończył propozycją rezolucji:

Potrebe in blagost štajerske dežele zahtevajo, da bise djanski v življenje spravilo najviše načelo, ki se tiče ravnopravnosti vseh narodov, torej tudi štajerskih Slovencev, in da bi se po okolnostih v pisalnici in učilnici vnesel slovenski jezik.

Štajerski deželni zbor tedaj po §. 19. za črko b) deželnega reda svetuje:

Slavna državna vlada naj državnemu zboru na ustaven presod poda načrtan zakon, po katerem bi se slovenski jezik štajerskim Slovincem v učilnici in pisalnici vpeljal tako, da:

1. ljudske učilnice dobe čisto narodno podlago; da se više in srednje učilnice do dobrega popravijo, tako da bode slovenski jezik imel to, kar nemški;
2. da slovenski jezik povzdignejo za uraden jezik, samo nemščina ostane diplomatski jezik;
3. da se pripozna, da bodo slovenske besede v zakonih (postavah) popolnoma vero imele (S I, s. 142).

Niemieckie przemówienie Hermana Vošnjak przytacza, jak sam pisze, w tłumaczeniu F. Levstika⁷. W tej postaci zostało ono potem wydrukowane w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy i rozprowadzone wśród Słoweńców.

W latach 1862–1867 w styryjskich czytelniach słoweńskich odbywały się liczne patriotyczne uroczystości, mimo że w miastach ciągle przewagę mieli Niemcy.

Tako velikih narodnih slavnosti, kakor so bile od 1862. do 1867. leta, pozneje ni več bilo v Mariboru. Tamošnji rodoljubi so bili res v zglede vsem drugim, kajti v čisto ponemčenem mestu se niso ustrašili dela, ki ga je moral vsak prevzeti, niti posmehovanja in groženj od strani nasprotnikov (S I, s. 143).

⁶ Autor nie podaje imienia.

⁷ Za J. Vošnjakiem przytacza je także Igor Grdina [Grdina 1989].

Jedną z ważniejszych była uroczystość poświęcona A. Slomškowi 24 września 1865 roku. Brali w niej udział oprócz styryjskich Słoweńców przedstawiciele Krainy, m.in.: J. Bleiweis, L. Toman, E. H. Costa i L. Svetec. Karyntię reprezentował Andrej Einspieler, redaktor „Slovenca”, później czasopisma „Mir”. Uroczystościom towarzyszyły obrady nad programem zjednoczeniowym wszystkich Słoweńców. Temat ten, podobnie jak postulaty wprowadzenia języka słoweńskiego do szkół i urzędów, był obecny podczas wszelkich uroczystości narodowych. W latach 1868–1869 organizowano w tym celu wielotysięczne patriotyczne mityngi, zwane „taborami”. Vošnjak tak wspomina te czasy:

Ko je bila razglašena postava o društvih in shodih, smo takoj na Štajerskem začeli sklicevati 1868. in 1869. leta tabore, na katere je prihajalo na tisoče ljudstva. In napravljali so se potem tabori tudi podrugih slovenskih pokrajinah, po Koroškem, Kranjskem in Primorskem, dokler ni vlada, kateri ni bilo, kakor dozdaj še nobeni avstrijski vladi, po volji razvijanje slovenske narodnosti, začela delati zapreke in končno ustavila vse take shode (S I, s. 83).

Pierwszy taki „tabor” zorganizowano 9 sierpnia 1868 roku w Styrii w Ljutomerze. Żądania administracyjnego zjednoczenia ziem słoweńskich i wprowadzenia języka słoweńskiego do urzędów, szkoły i kościoła nie przekreślały poczucia austriackiej jedności państwowej. Świadczy o tym wypowiedź Vošnjaka podczas „taboru” w Ljutomerze:

Nov čas je nastal za vse narode. Čas je torej, da se oglasimo tudi mi Slovenci. Mi smo zvesti Avstrijanci in želimo, da se naše cesarstvo ohrani in okreпча (S II, s. 27–28)⁸

i na posiedzeniu parlamentu styryjskiego jesienią tego samego roku:

Kot dober Avstrijan nikakor ne morem malomarno gledati, kako se s trmoglavo politiko ene stranke naša nekdaj tako mogočna Avstrija vedno bliže in bliže proti gotovemu pogubljenju tira. [...] Kot Slovan ne morem in ne smem molčati nasproti nadvladnemu prizadevanju Nemcev in Madžarov, kateri na podlagi enostransko in s protestom od strani Slovanov težavno zlepljene ustave prete slovanski element tukaj in tam uničiti (S II, s. 41–42).

W niecały miesiąc po ljutomerskiej manifestacji, 6 września tego samego roku, dwukrotnie liczniejszy „tabor” (ok. 15 tys.) zorganizowano w Żalcu w Savinjskiej Dolinie. W tej patriotycznej manifestacji brali udział przedstawiciele wszystkich ziem słoweńskich. Władze Karyntii nie zgodziły się na podobną manifestację planowaną na 29 września w Bistricy koło Bleiburga

⁸ Cytat ten wyraźnie oddziela pojęcie państwowości (Avstrijanec/Avstrijan) od narodowości (Slovenec). Niemieckojęzyczny obywatel Austrii dla ówczesnego Słoweńca to Niemiec (Nemec).

(sł. Pliberg) pod pretekstem, że jest za blisko Klagenfurtu (sł. Celovec), gdzie w tym czasie był zebrany regionalny parlament karyński. Ostatni „tabor” tego roku odbył się 18 października w Šempasie w Gorycji. Vošnjak ubolewa, że nie wziął w nim udziału ani jeden przedstawiciel Lublany.

„Tabory” były kontynuowane w roku następnym, ich kulminacją był największy „tabor”, pierwszy zorganizowany przez Lublanczan, w Vižmarjach w maju 1869 roku. Według Vošnjaka liczył 25–30 tysięcy uczestników.

Równolegle do tego narodowego ruchu sprawy zjednoczenia ziem słoweńskich i pełnego równouprawnienia (także pod względem językowym) Słoweńców były poruszane w parlamencie styryjskim. W roku 1868 reprezentami styryjskich Słoweńców byli: Josip Vošnjak, Radoslav Razlag, Jože Lipold, Alojzij Lenček, M. Prelog, Ivan Žuža, Rak⁹ i gorący obrońca praw narodowych Słoweńców, chociaż sam Niemiec z pochodzenia, wspominany już M. Herman. Płomienne przemówienia wygłosili w jesiennej sesji parlamentu 1868 r. Herman i Vošnjak. Trwała też dyskusja dotycząca konkretnych szkół i języka wykładowego. Propozycjom słoweńskich posłów ostro przeciwstawili się Niemcy, także ci słowiańskiego pochodzenia. Autor wspomnień przytacza słowa hrabiego Kotulinskiego, który stwierdził, że młodzież w Dolnej Styrii jest już niemiecka i będzie coraz bardziej niemiecka. O innym pośle Vošnjak pisze:

Kaiserfeld, čigar oče je bil nekje blizu Ptuja rojen in se je pisal Blagotinšek, je rekel: Kdor zahteva, da bi bil učni jezik slovenski, dela Slovencem krivico, ker jim brani naučiti se nemškega kulturnega jezika (S II, s. 45–46).

Przytacza też fragment polemiki z wymienionym Kaiserfeldem, który ostrym odzewem zareagował na głos Vošnjaka dotyczący praw Słowian zakończony słowami „Vedra gredo gori in doli, slovansko se zdaj vzdiguje” (S II, s. 100) świadczącymi o braku równowagi pod tym względem:

Dajmo tem ljudem, ki na nas Nemce kriče, nemški odgovor! Slovenska opozicija bi rada vladala, da si nimajo Slovenci nobene kulture. V vsaki državi vlada en narod. Nemci hočejo, da nemški narod vlada v Avstriji, če ne, bodo nasprotniki države. Danes v Avstriji ni nobene avstrijske stranke razen Nemcev. Če se drog zlomi, na katerem visita od Vošnjaka omenjeni vedri, padeta obe v brezdno (S II, s. 101).

Vošnjak odpowiedział:

Danes smo, prav razločno čuli nemško geslo, da oblast je več nego pravica. Mi smo gospodje, kričite, vi ste hlapci; ostanite lepo pokorni, vladati znamo le mi (S II, s. 101).

⁹ Autor nie podaje imienia.

Po odmowie przyjęcia przez styryjski parlament pisanej po słoweńsku prośby studentów słoweńscy posłowie złożyli mandaty. W uzasadnieniu napisali m.in.:

Iz tega razloga in ker deželni zbor zaničuje naš narod in naš jezik, kakor je to zopet v včerajšni seji dokazal, ko ni hotel sprejeti slovensko pisane prošnje naših rojakov, smo prisiljeni izreči, da nam spoštovanje do samega sebe in ozir na svoje volivce zabranjajeta posvetovanja tega dež. zbora v tekočem zasedanju še nadalje se udeleževati (S II, s. 103).

Także z inicjatywy styryjskich patriotów słoweńskich, między innymi autora wspomnień, zostało założone w Mariborze czasopismo „Slovenski narod” redagowane najpierw przez Antona Tomšiča, później przez Josipa Jurčiča i ostatecznie przeniesione do Lublany w roku 1872. Pismo to w porównaniu z „Novicami” redagowanymi przez Bleiweisa uchodziło za radykalne i skupiało wokół siebie tzw. Młodosłoweńców, nazwanych tak w opozycji do skupionych wokół „Novic” umiarkowanych i konserwatywnych Starosłoweńców.

Drugi zeszyt wspomnień (*Spomini*) Vošnjaka kończy się na roku 1873. Stanowi cenny materiał do badań słoweńskiego ruchu narodowego i udziału w nim styryjskich Słoweńców¹⁰.

Skróty

S I – J. Vošnjak, *Spomini. Prvi zvezek. Prvi in drugi del 1840 do 1867. l.*, Ljubljana 1905.

S II – J. Vošnjak, *Spomini. Drugi zvezek. Tretji del 1868 do 1873. l.*, Ljubljana 1906.

Bibliografia

[Grdina 1989] – I. Grdina, *Spomini dr. Josipa Vošnjaka in dr. Josipa Serneca kot vir za historično sociolingvistiko slovenske Štajerske v XIX. stoletju*, [w:] *Jezikoslovne in literarnovedne raziskave*, red. B. Pogorelec, Celovec–Ljubljana 1989, s. 133–149.

¹⁰ O tym też Igor Grdina [Grdina 1989].

Владыслав Крызя

НАЦИОНАЛЬНЫЕ И ЯЗЫКОВЫЕ ВОПРОСЫ В ВОСПОМИНАНИЯХ ЙОСИПА ВОШНЯКА

(Резюме)

На основании воспоминаний Йосипа Вошняка возможно в большой степени показать состояние национального сознания словенцев, языковую ситуацию, национальное возрождение и эволюцию языковых, национальных и просвещенческих взглядов в XIX-ом столетии. В связи с этим статья является также дополнением главы *Участие Стирии в образовании литературного языка* книги *Словенский. Словенцы. Словения. Очерк истории языка и образования национального сознания*.